Control Alt Delete

DEYS

Jak to jest? nienawidzę oczu, spojrzeń
I boli mnie jak patrzą, jak myślą o mnie
Skurwysyny, każdy z was zadaje mi ból
Chce oddychać, oddaj oddech, zabij tłum
Deys, nienawidzę gestów dłoni
Weź tą rękę, czuje na niej twój życiorys
Z życia rysy w sercach, nie ma czystych dziś
Są czystki w miejscu gdzie ma prawda być
Prawda, nie bądź naiwny, pierdol to
A jak masz tyle odwagi to weź swój show
Ale odejdź, nie szukaj kontaktu tu
Bo łapie z kontrowersją tylko kontakt znów
Mam połamany głos i życie trochę też
I stu marzeń stos, które cierpią stres
Cel, maluje litro, bez błysku świateł
Nie chce blichtru, mam na niego patent

Jak ufać, proszę cię, ja w to nie gram
Ufasz to łapiesz szansę, żeby przegrać
Widzę więcej, nie teorię suchą
I przyciągam do siebie jak jabłko Newton
Choć tomy, mojego życia, masz za barkę
To nie my, a ja napiszę ostatni chapter
Czekaj kurwa, weź pogłębiaj letarg
Bo boli jak wychylisz choć głowę z nieba
A wychylisz ją, jak usłyszysz skąd
Sączę życie, kiedy pytasz skąd je wziąć
Życie, powie ci o tym każdy raper
Tylko szkoda, że się wożą w nim na gapę
A chodź, nienawidzę i nie jestem w nim kanarem
To przypierdoliłbym za to wielką karę
W sumie siema, populacja Deys to ja
Mam dla was Delete jak Control Alt

Mam dla was Delete jak Control Alt
Mam dla was Delete jak Control Alt

Na dzień dobry, nienawidzę was ponownie
Żeby kochać, lubić mam za dużo wspomnień
Czujesz, czy tylko to ja mam dziś
Boli, bo bilety do bólu, bookujesz mi
Koloruje dzień bo chce mieć kolor znów
Jak kolorowe korale, kolorów stu
Ale koliduje z tym szary kolor kul
Kontra atakuje kolosalny przykry tłum

Mam dla was Delete jak Control Alt
Mam dla was Delete jak Control Alt
Mam dla was Delete jak Control Alt
Mam dla was Delete jak Control Alt

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!